

WOJCIECH CHLEBDA
Opole

NAD PROJEKTEM DWUJĘZYCZNEGO SŁOWNIKA FRAZEMÓW BIBLIJNYCH

"Kto wierny jest w najmniejszej, i w wielkiej sprawie wierny będzie", "prawo musi pozostać prawem", "nie sądzicie, abyście nie byli sądzeni", "którzy sięją ze łzami, będą żąć z radością" – słowa nakazów i przestróg, słowa pocieszenia i nadziei, słowa prawd odwiecznych, powtarzane tysiącleciami. Słowa Biblii: chrześcijańskie i ogólnoludzkie posłanie, zamknięte w aforystycznie krystalicznej formie językowej.

Wielkie rozpowszechnienie frazeologii biblijnej – zarówno w sensie jej obecności bodaj we wszystkich językach naszego kręgu kulturowego jak i w sensie występowania w najrozmaitszych gatunkach i stylach wypowiedzi w każdym z języków – stwarza określone problemy translatorskie. Biblia – jej posłanie i jej stylistyka – w każdym języku zakodowana jest na swój niepowtarzalny sposób, co najłatwiej dostrzec chyba właśnie w sferze frazeologii pochodzenia biblijnego; dotyczy to zarówno ilościowego, jak i jakościowego składu korpusów frazeologizmów biblijnych w różnych językach. Stanisław Skorupka szacuje np. ilość frazeologizmów biblijnych w języku angielskim na 800, w języku niemieckim – na 500, w języku polskim zaś – już tylko na 300 jednostek¹, chociaż w *Słowniku mitów i tradycji kultury* W. Kopalińskiego² doliczyć się można ponad pięćset wyrażen biblijnej proveniencji. Taką liczbę wyrażen biblijnych zawiera *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich* pod red. J. Krzyżanowskiego³, przy czym korpusy ustalone przez Krzyżanowskiego i Kopalińskiego pokrywają się jedynie w niewielkiej części. Słowniki frazeologiczne języka rosyjskiego notują według moich obliczeń od 40 frazeologizmów biblijnych (w

¹ Zob.: S. S k o r u p k a. *Z zagadnień frazeologii*. W: *Sprawozdania z posiedzeń Komisji Językowej TNW*. Wyd. I. T. 4. Warszawa 1952 s. 170.

² Warszawa 1985.

³ T. 1-4. Warszawa 1969-1978.

Szkolnym słowniku frazeologicznym W. Żukowa⁴) przez 80 (w Słowniku frazeologicznym A. Mołotkowa⁵) do 250 (w Słowniku skrzydlatych słów N. i M. Aszulinów⁶)⁷.

Nawet gdyby przyjąć jednak, że podstawowe korpusy frazeologii biblijnej są w języku polskim i rosyjskim mniej więcej jednakowe i obejmują po ok. 300 jednostek, zgodność ta bynajmniej nie oznaczałaby odpowiedniości (czy lepiej: symetryczności) tych korpusów. W ruszczyźnie funkcjonują np. takie frazeologizmy biblijne, jak *wzyskujuszczije grada, jako tat' w noszczi, wozwraszczajetsia wietier na krugi swoja czy mierzost' zapustienija*, które nie mają swych frazeologicznych odpowiedników w polszczyźnie mimo istnienia odpowiednich miejsc w polskim tekście Biblii. I na odwrót: takie frazeologizmy polskie, jak np. błogosławiona miedzy niewiastami, a słowo ciałem się stało czy niebieski ptak nie funkcjonują we współczesnej ruszczyźnie jako frazeologizmy w klasycznym rozumieniu – mimo że w rosyjskim tekście Biblii są oczywiście odpowiadające im fragmenty.

Jednak i te frazeologizmy, które formalnie mają swe frazeologiczne ekwiwalenty w drugim języku, przy głębszym rozpatrzeniu okazują się często w sposób istotny zróżnicowane znaczeniowo, stylistycznie, łączliwościowo lub pod względem częstotliwości i sfery użycia. Ewentualnym tłumaczom stwarza to problemy tym większe, że nasza dzisiejsza leksykografia – zarówno jedno- jak i dwujęzyczna – niemal zupełnie owo zróżnicowanie ignoruje. Gwoli przykładu, rosyjski odpowiednik frazeologizmu chleb powszedni – *chlieb nasuszcznyj* – jest identyczny z polskim i formalnie (co do składu komponentów), i znaczeniowo – ale tylko w sferze odnośności czysto biblijnej. W jednym z użyczeń przenośnych bowiem *chlieb nasuszcznyj* uzyskał znaczenie wręcz antonimicznie przeciwstawne do polskiego: *chlieb nasuszcznyj* miewa w ruszczyźnie znaczenie "rzecz najważniejsza, najbardziej istotna, życiowo niezbędna", podczas gdy w języku polskim możemy chleba powszedniego używać w kontekstach znaczących "rzecz zwykłą, zwyczajną, codzienną, mało ważną". Niejednakowa jest w związku z tym dystrybucja kontekstowa obu frazeologizmów. Tymczasem *Wielki słownik polsko-rosyjski* D. Hessena i R. Stypuły⁸ ustala jedynie odpowiedniość chleb powszedni – *chlieb nasuszcznyj* i na tym poprzestaje. Winą za taki stan rzeczy należy jednak

⁴ *Szkolnyj frazeologičeskij słowar' russkogo jazyka*. Moskwa 1980.

⁵ *Frazeologičeskij słowar' russkogo jazyka*. Ried. A. I. Mołotkow. Moskwa 1978.

⁶ *Krylatyje słowa. Liiteraturnyje cytaty, obraznyje wyrażenija*. Moskwa 1960.

⁷ Ilość ta zwiększy się zapewne po analizie słownika *Postowicy russkogo naroda* W. Dala i dzieła M. I. Michelsona *Russkaja mysl i rzecz. Swojgo i czużoje. Opyt russkoj frazeologii. Sbornik obraznych słow i inoskazanij* (T. 1-2. Sankt-Pietierburg 1902-1903).

⁸ Warszawa – Moskwa 1967.

obarczyć również i jednojęzyczną leksykografię polską i rosyjską: żadna z nich, mimo znacznych wysiłków słownikarskich ostatnich lat, nie przedstawiła do tej pory wyczerpującej charakterystyki jednostek frazeologicznych ani języka polskiego, ani języka rosyjskiego⁹.

W tym właśnie momencie postawmy zasadnicze dla tych rozważań pytanie: czy za pomocą wspomnianego *Wielkiego słownika polsko-rosyjskiego* (dalej WSPR) da się przetłumaczyć na język rosyjski wszystkie (kon)teksty, zawierające frazemy biblijne? Pytanie to zawiera dwa co najmniej zagadnienia szczegółowe: 1° co to są "frazemy biblijne"? i 2° jaki jest ich obraz w WSPR?

Ponieważ odpowiedziom na te pytania poświęciłem oddzielne opracowania szczegółowe¹⁰, tu zaznaczę jedynie w skrócie, że nazwą "frazemy biblijne" ogarniam wywodzące się jednakowo z Biblii, a jednocześnie nader zróżnicowane pod względem strukturalno-formalnym, treściowym i gatunkowym całości – od wyrazów złożonych po zdania – których wspólną cechą jest o d t w a r z a l n o ś ć w określonych sytuacjach. Do całości takich zaliczam cytacje biblijne, parafrazy, nawiązania i odniesienia biblijne.

C y t a c j e są częściami samego tekstu Biblii i jako takie są równocześnie jednostkami języka ogólnego. Do cytacji odnoszą się między innymi frazemy: kamień węgielny, placz i grzytanie zębów, wierzgać przeciwko ościeniowi, nie samym chlebem żyje człowiek itp. Za specyficzną podgrupę cytacji uważam złożone nazwy biblijne – typu Kana Galilejska, ogród Getsemański, Józef z Arimatei, Poncjusz Pilat – oraz pewne całości idiolektalne (typu zaprawde powiadam wam z idiolektu Chrystusa).

P a r a f r a z y to całości języka ogólnego wyrosłe z tekstu Biblii, będące jednak już nie jego organiczną częścią, lecz sumą czy syntezą różnych odcinków lub fragmentów tego tekstu, np.: chować coś pod korcem, oddzielać plewy od ziarna, paść na odpowiedni grunt, kto na ciebie kamieniem, ty na niego chlebem itp.

N a w i ą z a n i a biblijne, jak sama nazwa wskazuje, już tylko nawiązują do obrazów, zdarzeń i sytuacji opisanych w Biblii, ale nie do samego tekstu jako warstwy formalno-językowej Pisma św., np.: wodzić od Annasza do Kajfasza, w stroju Adamowym czy zaprzec się jak Piotr Chrystusa. Swoistą podgrupę nawiązań stanowią nazwy biblijnych motywów ikonicznych w rodzaju Pokłon Trzech

⁹ Wysiłki te podsumowuje praca: A. M. Lewicki, A. Pajdzińska, B. Rej k o w a. *Z zagadnień frazeologii. Problemy leksykograficzne*. Warszawa 1987 zvl. s. 10-38.

¹⁰ Zob. W. Chle b d a. *Frazeologia biblijna w Wielkim słowniku polsko-rosyjskim*. "Zeszyty Naukowe WSP w Opolu" Studia Filologiczne. Filologia rosyjska nr 28. Opole 1991 s. 23-29; t e n ż e. *O założeniach polsko-rosyjskiego słownika frazemów biblijnych*. "Studia i Materiały" 25 Filologia rosyjska nr 6 (WSP Zielona Góra) 1987 s. 165-173.

Króli, Walka Jakuba z aniołem, Cudowny połów, Zdjęcie z krzyża czy Powrót syna marnotrawnego.

Wreszcie o d n i e s i e n i a biblijne nawiązują do Pisma bardzo już tylko pośrednio i stanowią, moim zdaniem, specyficzne narodowe albo ludowe przekształcenia, wizje czy oceny przekazu biblijnego, np.: Herod-baba, mądry jak Salomonowe portki, z próżnego i Salomon nie naleje, jak u Pana Boga za piecem, potrzebny jak Pilat w Credo itp.

Podział ten jest siłą rzeczy orientacyjny, granice bowiem między poszczególnymi grupami frazemów biblijnych nie są i nie mogą być ostre.

Podanych tu przykładowo całostek nie nazywam po prostu frazeologizmami, gdyż tradycyjna frazeologia wielu takich jednostek nigdy by za frazeologizmy (nie tylko biblijne, ale frazeologizmy w ogóle) nie uznała. Myślę zwłaszcza o połączeniach typu Kana Galilejska, zaprawdę powiadam wam, Dawid i Goliat czy walka Jakuba z aniołem (rzeczywiście połączeń tych próżno by szukać w jakimkolwiek słowniku objaśniającym czy przekładowym). Jest to rezultat oddziaływania pewnej rozpowszechnionej koncepcji (czy może raczej konwencji) frazeologicznej, zgodnie z którą frazeologizmami są te tylko odtwarzalne połączenia wyrazowe, które uzyskały wyraźny status metaforyczny. Jednoznacznie stwierdza to przy okazji omawiania rosyjskiej frazeologii biblijnej A. M. Babkin, pisząc, że specyficzną właściwością prawdziwych frazeologizmów jest nie występowanie w funkcji nominatywnej, lecz ekspresyjna charakterystyka obiektów, zjawisk i procesów¹¹. Tezę tę wspiera A. Babkin wywodem, mającym udowodnić, że wyrażenie *ogniennyj stołp* (słup ognisty z Księgi Wyjścia) nie może być uznane za jednostkę frazeologiczną języka rosyjskiego, jest to bowiem "typowa reminiscencja", która "nie oderwała się od źródła, z którego została zaczerpnięta", czyli od Biblii¹². Tymczasem jakoś się jednak ów *ogniennyj stołp* od swego źródła oderwał, skoro sam Babkin przytacza to wyrażenie aż w siedmiu z licznych, jak pisze, cytatów z literatury rosyjskiej wieku XIX i XX, chętnie wykorzystującej symbolikę i nazwę słupa ognistego, prowadzącego synów Izraela w ich ucieczce z Egiptu.

Koncepcję, która obligatoryjną ekspresyjność, obrazowość i metaforyczność połączeń wyrazowych uznaje za podstawowe kryterium frazeologiczności, uważam za jedną z możliwych w ogólnej teorii frazeologicznej, ale też za mało przydatną z punktu widzenia leksykografii frazeologicznej, zwłaszcza dwujęzycznej. Koncepcja ta bowiem ogromnie zubaża oryginalny zasób frazeologii biblijnej, to znaczy z góry usuwa z ewentualnego słownika frazemów biblijnych wielką liczbę całostek, które niewątpliwie są tworamii odtwarzalnymi (gotowymi) w danym ję-

¹¹ *Russkaja frazeologija, jejo rozwitije i istoczniki*. Leningrad 1970 s. 154.

¹² Tamże s. 180.

zyku i które mają swe całościowe (gotowe) ekwiwalenty w języku drugim – tyle że nie rozwinęły znaczeń metaforycznych (bądź też nie przejawiają takowych w badanych kontekstach). Co więcej, koncepcja obligatoryjnej metaforyczności frazeologizmów zubaża naturę i tych połączeń wyrazowych, które zostały już dopuszczone do słowników. Słowniki bowiem, stosując się do owej koncepcji, notują z reguły przenośne jedynie znaczenia frazemów pochodzenia biblijnego, nie uwzględniając faktu, że połączenia takie mogą być frazeologiczne – a więc gotowe, odtwarzalne, reprodukowalne w mowie – także w swej dosłownej (czy pierwotnej) funkcji nominatywnej.

Oto, dla przykładu, frazem *izbijenije mładiencew* notowany jest co prawda przez Słownik frazeologiczny A. Mołotkowa, ale wyłącznie w znaczeniu przenośnym "masowa okrutna rozprawa z bezbronnymi, niedoświadczonymi itp.; zastosowanie surowych środków w stosunku do wielu osób", któremu Mołotkow przypisuje wydźwięk ironiczny. Tymczasem są dziedziny, w których to samo wyrażenie funkcjonuje również jako frazeologizm, tyle że w znaczeniach najbliższych dosłownemu i bez otoczki ironicznej (czy raczej żartobliwej). To, po pierwsze, sfera historii biblijnej, w której rzeź niewińatek jest utartą nazwą mordu na niemowlętach betlejemskich, przeprowadzonego na rozkaz króla Heroda. Po drugie, jest to dziedzina historii sztuki (zwłaszcza historii malarstwa), w której omawiany frazem funkcjonuje na zasadzie odtwarzalnej, gotowej etykiety, tytułującej kanoniczny motyw malarski. Tego istotnego zróżnicowania nie dostrzega ani Mołotkow, ani Hessen i Stypuła, utrwalający dopiero trzecią dziedzinę, w której funkcjonuje frazem *izbijenije mładiencew* (pogrom np. na egzaminie).

WSPR notuje frazemy przenieść się na łono Abrahama i kamień obrazy, ale czy ekwiwalenty rosyjskie, jakie ustalili autorzy tego słownika, są wystarczające? Przenieść się na łono Abrahama – to w WSPR jedynie *ujti (pieriesielit'sia) w łuczszij (inoj, drugoj) mir; otprawit'sia k praotcam*, kamień obrazy zaś – to tylko *priczina obidy*. Wystarczy wyobrazić sobie teraz tłumacza, który – dysponując przytoczonymi ustaleniami leksykografów – chce przełożyć na rosyjski następujące fragmenty prozy:

Po drugiej stronie fryzu aniołowie wiodą sprawiedliwych do raju. Widać łono Abrahama, na które aniołowie kładą dusze niewinnych¹³.

[...] nie staraj się nawet zbliżyć do nicości Boga, żeby nie przywalił cię kamień obrazy i skała zgorszenia¹⁴.

¹³ J. Wittlin. *Orfeusz w piekle XX wieku*. Paryż 1963 s. 198.

¹⁴ J. Łoziński. *Paulo Apostolo Mart*. Warszawa 1986 s. 308.

[czas] nie dawał wytchnienia proajcom i kazał im dźwigać mroczny kamień obrazy w złowrogim szczękę broni od Egiptu po Chanaan¹⁵.

Jak widać, ekwiwalenty ustalone przez Hessena i Stypulę są tu do niczego nieprzydatne. Przykłady te ponownie dowodzą ograniczoności koncepcji, upatrującej frazeologiczności jedynie w związkach o ustabilizowanej przenośności znaczeniowej, koncepcja ta bowiem, co łatwo tu dostrzec, z góry przekreśla możliwości translacji dużej liczby (kon)tekstów. Chodzi głównie o dwa wypadki:

1° kiedy jednostki, znane jako frazemy biblijne języka ogólnego, używane są w kontekstach o bezpośredniej odnośności do Biblii, a więc w dosłownej lub bliższej dosłowności pierwotnej funkcji nominalnej (jak to ma miejsce w cytatach z Wittlina i Łozińskiego);

2° kiedy frazemy biblijne używane są w kontekstach, które dla dowolnych celów aktualizują znaczenie dosłowne któregoś z komponentów frazemu, jak to się dzieje np. w następującym zdaniu: Przy pierwszym pojawieniu się milicji stadko niebieskich ptaków, grzejące się pod sklepem Pewexu, zgodnie rozwinęło skrzydła i odfrunęło¹⁶. Zdanie to, znaczeniowo rozpięte między dosłownością i przenośnością, jest nie do przetłumaczenia za pomocą WSPR, który dla hasła niebieski ptak ustala jako ekwiwalent jedynie *czatopaj, biezdielnik; czelowiek biez opriedielonnych zaniatij*. Inna rzecz, że zdanie to wydaje mi się w ogóle nieprzetłumaczalne na rosyjski bez straty istotnych cech oryginału – ale tłumacz powinien odnaleźć w WSPR jakiś znak, jakąś metajęzykową informację o tym, że to, co WSPR przytacza po prawej stronie frazemu niebieski ptak, nie jest jego adekwatnym ekwiwalentem przekładowym.

Wielki słownik Hessena i Stypuły stosuje trzy rodzaje ekwiwalencji: 1° ekwiwalencję a d e k w a t n ą – gdy odpowiednik rosyjski jest i funkcjonalnie, i genetycznie zgodny z translandem (tzn. gdy odpowiednik rosyjski również wywodzi się z Biblii – np.: na obraz i podobieństwo – *po obrazu i podobiju, padól lez – judol pieczali*); 2° ekwiwalencję f u n k c j o n a l n ą – gdy odpowiednik rosyjski spełnia w tekście tę samą funkcję treściową, co frazem polski, ale genetycznie jest od niego odmienny (nie pochodzi z Biblii, np.: kraina mlekiem i miodem płynąca – *mołocznyje rieki, kisielnyje bieriega, w błogosławionym stanie – w intieriesnom położenii*). Takie zaś wypadki, jak opisany niebieski ptak – *czelowiek biez opriedielonnych zaniatij* czy nie znać dnia ani godziny – *żyr' (priebywat') w postojannoj nieuwieriennosti (triewogie)* ilustrują trzeci sposób ustalania odpowiedników przekładowych w WSPR. Polega on na o p i s i e p o j ę c i a, próbie wyjaśnienia zawartości treściowej translandu (np. kamień

¹⁵ Tamże s. 32.

¹⁶ Zdanie wymyślone przez autora artykułu.

obrazy – *priczina obidy*), ale osiągnięty rezultat trudno przecież nazwać ekwiwalentem przekładowym. Co prawda wypadków tego rodzaju nie jest wiele – wszystkich frazemów biblijnych jest w WSPR 174 (z wariantami – 285); w tej liczbie ilość odpowiedników pojęciowo-opisowych szacuję na 14% ogółu ustalonych przez Hessena i Stypułę ekwiwalencji. Nie jest to wiele – jednak leksykografowie ci przeoczyli pewien podstawowy wymóg słownikarstwa: w żaden zewnętrzny, formalny (np. graficzny) sposób nie rozróżnili oni tego, co jest w ich słowniku faktycznym ekwiwalentem przekładowym, od tego, co jest jedynie podpórką metajęzykową – a więc od opisu pojęcia¹⁷. Te jakościowo odmienne zjawiska traktowane są w WSPR na równych prawach, a ponieważ na każdej stronie słownika występują przeciwnie, użytkownik WSPR nigdy nie jest do końca pewien, co znajduje po prawej stronie artykułu hasłowego: czy faktyczną – jak mówią językoznawcy – *j e d n o s t k ę j ę z y k a* (w danym wypadku języka rosyjskiego) czy też pewien konstrukt, doraźnie wymyślony przez leksykografów? Czy np. wyrażenie *kto w ciebia kamieniem, ty w niego chlebom*, jakie przytacza Stypuła przy polskim kto na ciebie kamieniem, ty na niego chlebem, jest w żywej mowie rosyjskiej gotową sentencją, powszechnie znaną i cytowaną z pamięci – czy też wyrażenie to zostało przez Stypułę żywcem przetłumaczone słowo po słowie z języka polskiego? Ma się prawo do takich podejrzeń i wątpliwości, skoro tłumaczeń doraźnych jest w WSPR znaczna ilość, a zewnętrznie – z braku odpowiedniej informacji metajęzykowej – są one nie do odróżnienia od prawdziwych ekwiwalentów adekwatnych. Oto przykłady:

wiara góry przynosi – to w WSPR *wiera i goru s miasta sdwiniet* (zamiast: *wiera gorami dwigajet*)

nie sieje, nie orze – *nie siejet, nie paszet* (zamiast: *nie siejet, nie zniot* lub *zniot, gdzie nie siejał*)

zakopać talent – *zakopat' talant* (zamiast: *zaryt' talant*)

drzewo figowe – *figowoje dieriewo* (zamiast obligatoryjnego w Biblii: *smokownica*)

Konsultacja z użytkownikami języka rosyjskiego potwierdziła moje przypuszczenie, iż fraza *kto w ciebia kamieniem, ty w niego chlebom* została wymyślona przez R. Stypułę: fraza taka nie funkcjonuje w języku rosyjskim jako jego utarta jednostka odtwarzalna. Myślę, że mogłaby się ona znaleźć w słowniku przekładowym, ale na zupełnie innych zasadach, z innym statusem i w innym ujęciu

¹⁷ "Wszystko, co ma jakieś znaczenie w słowniku, a co nie jest przytoczeniem, można zaliczyć do «metajęzyka leksykografii». Otóż jest rzeczą oczywistą, że środki zewnętrzne tego metajęzyka powinny być odrębne od środków graficznych w przytoczeniach [...] Chodzi [...] o zapobieżenie sytuacjom, kiedy element należący do przytoczenia mógłby zostać potraktowany jako element oznaczający relację ustalaną przez leksykografa lub odwrotnie" (A. B o g u s ł a w s k i. *Polsko-rosyjskie minucje leksykograficzne*. W: *Polsko-rosyjskie minucje słownikowe*. Pod red. J. Wawrzyńczyka. Warszawa–Poznań 1988 s. 77 n.

graficznym, które dałoby użytkownikowi słownika niezbędną informację meta-językową. Po prawej stronie frazemu kto na ciebie kamieniem, ty na niego chlebem umieściłbym znak zera lingwistycznego, informujący, że adekwatny ekwiwalent przekładowy tego frazemu w ruszczyźnie nie istnieje. Następnie, w nawiasie kwadratowym, po kwalifikatorze *dosł.* przedstawiłbym owo dosłowne tłumaczenie frazemu – *kto w ciebie kamieniem, ty w niego chlebem* – z wyjaśnieniem znaczenia w apostrofach; po średniku dodałbym wyrażenie *zła za zło nie wzdawaj*, użytego wcześniej przez R. Stypułę w jego dwujęzycznym słowniku przysłów. Wszystko to jednak w nawiasie kwadratowym, by dać znać użytkownikowi, że czyta oto informacje pomocnicze, a nie ma do czynienia z adekwatną jednostką przekładową.

Przytoczone fakty uzasadniają myśl, iż potrzebny byłby odrębny dwujęzyczny słownik frazematów biblijnych, oparty na innej niż WSPR koncepcji frazeologii i innych zasadach leksykograficznych. Koncepcja taka, przedstawiona przeze mnie szczegółowiej w innym miejscu¹⁸, zakłada, iż koniecznym i wystarczającym kryterium frazeologiczności jest o d t w a r z a l n o ś ć połączenia wyrazowego w d a n e j s y t u a c j i – a więc i w określonym kontekście czy typie kontekstu.

Tęzę tę można ponownie zilustrować przykładem frazemu rzeź niewiniątek. Zwrot ów jest gotową, odtwarzalną w sytuacji powoływania się na przekaz biblijny, nazwą zdarzenia, znanego jako mord na noworodkach betlejemskich; jako taki zwrot ten jest frazemem języka polskiego o pewnym zespole parametrów językowych. Zwrot ten w tej funkcji nazwijmy *w a r i a n t e m p o d s t a w o w y m* inwariantowego wyrażenia rzeź niewiniątek. Jednocześnie zwrot rzeź niewiniątek jest też gotowym, a więc odtwarzalnym, tytułem dzieł malarskich, mających ów mord za temat. W tej funkcji stanowi on również frazem języka polskiego o nieco innym, jak w pierwszym wypadku, ale bardzo zbliżonym zespole parametrów; jest to odmianka wariantu podstawowego. Wreszcie zwrot rzeź niewiniątek jest gotowym, a więc odtwarzalnym, określeniem jakiegoś bezkrwawego pogromu, zwłaszcza podczas egzaminów, i jako taki zwrot ów jest także frazemem języka polskiego, ale o zasadniczo odmiennym, niż poprzednio, zespole parametrów. Nazwijmy ten zwrot *w a r i a n t e m p o c h o d n y m* inwariantu rzeź niewiniątek.

I to właśnie – inwariant i dwa jego warianty: podstawowy z odmianką i pochodny – z odpowiednią prezentacją ich parametrów – powinno tworzyć lewą

¹⁸ Zob. W. Chlebd a. *Frazeologia w świetle zagadnień społecznej psychologii języka*. "Zeszyty Naukowe WSP w Opolu". Studia Filologiczne. Filologia rosyjska nr 25. Opole 1986; t e n ż e. *Teoria frazeologiczna a nauczanie języka obcego*. "Prace Językoznawcze UŚ" T. 15:1989 s. 96-108; t e n ż e. *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*. Opole 1991.

(polską) stronę słownika przekładowego. Stronę prawą, rosyjską, wypełniać powinny ekwiwalenty przekładowe każdego z wariantów oddzielnie. Tak się składa, że w wypadku rzezi niewiniątek rosyjskie ekwiwalenty wariantu podstawowego, jego odmianki oraz wariantu pochodnego są formalnie identyczne – za każdym razem będzie to *izbijenije mładiancew*. Wcale tak jednak być nie musi, jak pokazuje kolejny przykład.

Zwrot kamień obrazy, jak już pisałem, ma w WSPR jeden tylko odpowiednik: *priczina obidy*. Tymczasem inwariant ten reprezentowany jest w polszczyźnie dwoma wariantami. Znaczenie wariantu podstawowego najdogodniej wyjaśnić cytatem z Księgi Izajasza (8, 14-15) lub tym fragmentem z listu św. Pawła do Rzymian, który mówi, że Izraelici nie doszli do sprawiedliwości z zakonu, gdyż "potknęli się o kamień obrazy", położony na Syjonie (zob. Rz 9, 32). Rosyjskim ekwiwalentem tego – i tylko tego – wariantu jest *kamień prietknowienija*. Natomiast wariant pochodny kamienia obrazy, który ma znaczenie "przyczyna, powód obrazy, zgorzenia", nie ma w ruszczyźnie ekwiwalentu adekwatnego (czyli odpowiednika biblijnej proveniencji), dlatego też po prawej stronie artykułu zamiast translatu powinien widnieć znak zera lingwistycznego. Po wyjaśnieniu w nawiasie kwadratowym znaczenia należałoby następnie podać frazeologiczny bliskoznacznik kamienia obrazy – wyrażenie *jabłoko razdora* – zaznaczając jednocześnie, że pochodzi on z innej sfery kulturowej.

Dla jaśniejszego zobrazowania różnic między WSPR i projektowanym dwujęzycznym słownikiem frazemów biblijnych (SFB), porównajmy sposób opisu frazemu kamień obrazy w obu tych słownikach:

WSPR

kamień obrazy – *priczina obidy*

SFB

KAMIEŃ [I – VIII]

IV. KAMIEŃ OBRAZY

- | | |
|--|--|
| <p>1. <u>kamień obrazy</u>
"Tylko Pana Zastępów miejcie za Świętego (...) i będzie wam świętością i kamieniem obrazy, i skałą potknięcia dla obydwu domów Izraela" (Iz 8, 14-15)</p> | <p>1. <i>kamień prietknowienija</i></p> |
| <p>2. <u>kamień obrazy</u>
'przyczyna, powód obrazy, zgorzenia'</p> | <p>2. Ø ['priczina obidy, wozmuszczenija'; por. mitol. <i>jabłoko razdora</i>]</p> |

Odnoszę wrażenie, że w sumie zapis SFB jest dla tłumacza bardziej informatywny, dając mu możliwość "przymiarek" do tłumaczonego kontekstu i ułatwiając samodzielny wybór wariantu.

W ten praktyczny sposób przedstawiłem niektóre podstawowe zasady planowanego dwujęzycznego SFB. Wyobrażam sobie, że miałyby to być słownik przekładowo-objaśniający¹⁹ o alfabetyczno-gniazdowym układzie hasel. Konieczność wzbogacenia słownika przekładowego elementami eksplikatywnymi wydaje się oczywista: przekładowi w słowniku podlegają nie inwarianty, lecz semantyczne warianty frazemów (typowe znaczenia inwariantowej postaci frazemu). Skoro tak, to każde z tych znaczeń powinno być w jakiś sposób scharakteryzowane dla odróżnienia go od pozostałych; innymi słowy: przy każdym wariacie powinna być umieszczona zwięzła eksplikacja znaczenia i (zakodowana w odpowiednich symbolach) informacja dotycząca zabarwienia emocjonalnego, przynależności stylowej frazemu oraz jego łączliwości składniowej. Takiego zespołu symboli dla oznaczania poszczególnych parametrów frazemów biblijnych jeszcze nie opracowałem²⁰, jednak podobne oznakowanie hasel uważam za konieczne, zwłaszcza w wypadkach, gdy frazem rosyjski, identyczny z polskim formalnie (zewnątrznie), różni się odeń właśnie jednym czy dwoma pozornie drugorzędnymi parametrami. Tak jest na przykład w wypadku frazemów wierzgać przeciwko ościeniowi i pieriet' protiv rożna: frazem polski ma lekko archaiczny wydźwięk książkowy, jego rosyjski odpowiednik zaś opatrywany jest kwalifikatorem *prostoriecznoje*. Frazem a słowo ciałem się stało! ma w polszczyźnie szeroką sferę użycia, a duża częstotliwość występowania nadała mu charakter wykrzyknika wyrażającego zaskoczenie, zdumienie czy podziw. Jego dosłowny odpowiednik rosyjski – *a słowo stało płotiju* – ma charakter wąskoliteracki, a w mowie potocznej bodaj w ogóle nie jest jednostką odtwarzalną.

Takie formalnie identyczne odpowiedniki są zazwyczaj kuszące dla tłumacza, musi on jednak wiedzieć, co traci, decydując się na ich wybór, musi zdecydować, czy nie warto czasem poświęcić identyczności formalnej na rzecz zachowania w tekście jakiegoś parametru pozornie tylko drugoplanowego. Ponownie należy jednak podkreślić, że zarówno w leksykografii polskiej, jak i w rosyjskiej znaczeniowa, stylistyczna i gramatyczna charakterystyka frazemów biblijnych jest

¹⁹ Zob. T e n z e. *Nad koncepcją przekładowego słownika objaśniającego*. "Studia i Materiały" 15 Filologia rosyjska nr 3 (WSP Zielona Góra) 1984.

²⁰ Jak się wydaje, zespół takich oznaczeń w ogóle nie został jeszcze opracowany; por. L e w i c k i i i n., jw. s. 31: "Najtrudniejszym problemem leksykografii jest wprowadzenie informacji pragmatycznej. Brakuje odpowiednio wyczerpującego, prostego i łatwego w odbiorze zapisu tej informacji, dlatego stosujemy [w opisie jednostek frazeologicznych] metodę kwalifikatorów leksykalnych, ugruntowaną przez tradycję leksykografii wyrazowej zdając sobie sprawę z jej niedostatków".

zaznaczona ledwie szkicowo, ma wiele luk, niedokładności i niekonsekwencji, co niezmiernie utrudnia pracę porównawczą w leksykografii dwujęzycznej.

Układ alfabetyczno-gniazdowy pozwoli zebrać pod jednym hasłem frazemy, należące do różnych grup formalno-strukturalnych i gatunkowych, które przy układzie wyłącznie alfabetycznym byłyby rozrzucone na zasadzie przypadku po całym słowniku. Wzorem może tu być *Nowa księga przysłów...* pod red. J. Krzyżanowskiego: pod hasłem Salomon słownik ten gromadzi frazemy mały jak Salomon, mały jak Salomonowe portki, z próżnego i Salomon nie należy, sąd Salomonowy, salomonowy wyrok i jeszcze 8 frazemów o mniejszym stopniu rozpowszechnienia. Myślę, że w SFB hasło kamień mogłoby grupować następujące frazemy: kamień na kamieniu nie zostanie, kamień młyński u szyi powiesić, kamień węgielny, kamień obrazy, rzucić kamieniem w kogo, kto na ciebie kamieniem, ty w niego chlebem, kamienie wołać będą oraz kamienne tablice, a także warianty i odmianki tych frazemów. Każda z tych jednostek byłaby rozpracowana mniej więcej tak, jak to pokazałem wcześniej przy frazemie kamień obrazy.

Sygnalizowany przeze mnie kilkakrotnie niezadowolający stan badań nad frazemi biblijnymi zarówno w lingwistyce polskiej, jak i radzieckiej sprawia, że plany konfrontatywnego, polsko-rosyjskiego zestawienia tych frazemów w układzie słownikowym trzeba odłożyć na później, a zająć się w pierwszej kolejności: 1° ustaleniem polskiego i rosyjskiego korpusu frazemów biblijnych, 2° ustaleniem charakterystyk poszczególnych frazemów oddzielnie dla języka polskiego i rosyjskiego (opis znaczeń i ustalanie parametrów stylistycznych, gramatycznych, składniowych i pragmatycznych), wreszcie 3° rozpracowaniem szczegółowych zasad czy "chwytów" techniki leksykograficznej zarówno dla potrzeb jednojęzycznego utrwalania frazeologii biblijnej, jak i dla potrzeb słownikowego zestawienia międzyjęzycznego. W leksykologii i leksykografii polskiej szlaki w tej materii przetarte są pracami A. Bogusławskiego i J. Wawrzyńczyka²¹, mimo to jednak sądzę, że chociaż planowany słownik obejmuje stosunkowo niewielki korpus połączeń wyrazowych, jego projekt przedstawić będzie można nie wcześniej, niż za 4-5 lat.

²¹ Zob. m.in.: A. Bogusławski. *O zasadach rejestracji jednostek języka*, "Poradnik Językowy" 1976 nr 8; tenże. T. Garnysz-Kozłowska. *Addendum to a Polish Phraseology. An Introductory Issue*. Carbondale and Edmonton (Canada) 1979; J. Wawrzyńczyk. *Problemy konfrontacji przekładowej języka polskiego i rosyjskiego w świetle krytyki leksykograficznej*. Bydgoszcz 1982; tenże. *Aktualne problemy leksykografii polsko-rosyjskiej*. Cz. 1 i 2. "Przegląd Rusycystyczny" 1984 z. 3 i 4.

SUR LE PROJET D'UN DICTIONNAIRE BILINGUE
DE PHRASÉOLOGISMES BIBLIQUES

R é s u m é

L'auteur considère ici la possibilité de préparer un dictionnaire bilingue spécial, comportant des phraséologismes bibliques polonais et russes. Ce serait un dictionnaire de traduction, mais qui contienne tous les éléments explicatifs: une explication des sens de variantes particulières de chaque phraséologisme, une analyse grammatico-pragmatique précise des variantes significatives, un choix d'exemples, etc.

Le corpus compte environ 1000 unités, à ceci près que le corpus polonais et le russe diffèrent l'un de l'autre, que ce soit en quantité qu'en qualité. L'article ci-dessus fait ressortir l'insuffisance des corpus élaborés jusqu'à présent, tout en montrant les propositions de l'auteur en la matière.